

Posłanka na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Monika Falej

Elbląg 27.08.2021 r.

Pan Maciej Romanowski

Starosta Elbląski

Szanowny Panie Starosto! Radni Powiatu!

Dziękuję za operatywną odpowiedź na moje pismo, udzieloną przez Wicestarostę Pana Ryszarda Zajacę w sprawie procedowanej decyzji o likwidacji Domu Pomocy Społecznej w Rangórach.

Przyznaję jednak, że moje wątpliwości związane z tą decyzją uległy poszerzeniu. W piśmie Pana Wicestarosty bowiem zostały zawarte nowe okoliczności, ukazujące, że decyzja jest przedwczesną.

Informujecie Państwo, że placówki w Rangórach i Tolkmicku posiadają zbyt wiele wolnych miejsc, co utrudnia zbilansowanie wydatków z dochodami. Tolkmicko- 26 wolnych miejsc, a Rangóry raptem 6. Także, że jest to „tendencja stała”. Również, że „Obecna sytuacja powoduje **po raz pierwszy** konieczność dofinansowania w br. dwóch domów pomocy społecznej kwotą ok. 700.000 zł, w tym: DPS w Tolkmicku-ok.500.000 zł, DPS w Rangórach -ok. 150.000 zł”.

Okazuje się więc, że nie jest to tendencja stała, lecz pojawiła się na bieżąco. Nie ma wątpliwości, że przyczyną mniejszego „obłożenia” jest, tak jak we wszystkich placówkach służby zdrowia i pomocy społecznej - pandemia covid-19. Obawy przed nią związane hamowały i nadal hamują przyjęcia do tych placówek.

Drastyczna decyzja o likwidacji powinna być efektem trudności finansowych zaistniałych w dłuższym przedziale czasu; także po wyczerpaniu działań naprawczych. Okres „covidowy” powinien pozostawać poza tą decyzją. W moim poprzednim piśmie natomiast szeroko przytaczałam sytuację demograficzną Miasta i powiatu Elbląg- to lawinowy przyrost seniorów. O przyczynach tego też było.

Rozumiem, że Starostwo poszukuje środków finansowych na realizację wielu zadań. Mieści się w tym sprzedaż obiektu DPS. To prosta operacja, może nawet najprostsza. Trudna natomiast do oprotestowania przez obecnych i ewentualnie przyszłych podopiecznych. I tutaj powinno być pole dla samorządowców, ich reprezentujących. Z refleksją dnia dzisiejszego, ale i przyszłości. Każdy będzie przecież seniorem, któremu godne przeżywanie „jesieni życia”, zapewnili swoją troską i wrażliwością, sprawujący władzę samorządowi decydenci.

Czy tak będzie w tym przypadku? Pisałam już, że wyznacznikiem współczesności samorządowej jest słaby oddźwięk na głos społeczny.

A opinia publiczna, ta z Miasta i Powiatu, po publikacji mojego poprzedniego pisma do Panów, bardzo krytycznie oceniła decyzję likwidacyjną. Czy nad tym można przechodzić obojętnie?

Całkowicie natomiast zgadzam się z tym, co piszą Panowie Starostowie:” trzeba brać też pod uwagę społeczny trend, jakim jest deinstytucjonalizacja. Doprowadzenie do tego, żeby osoba z niepełnosprawnością mogła cieszyć się samodzielnością i żyć, tak jak chce, a nie trafiać do dużej instytucji

opieki. Zalecenie, by zapewnić każdemu prawo do samodzielnego i niezależnego życia znajduje się również w międzynarodowych standardach, dotyczących praw osób z niepełnosprawnościami”.

Także:” Generalnie najlepszym rozwiązaniem byłoby opiekowanie się taką osobą w jej środowisku lokalnym”.

Środowisko lokalne często nie jest lokalnym, bo rozprzeczło się po świecie i Polsce, w poszukiwaniu możliwości zawodowego i materialnego spełnienia. Mieszkańców Elbląga i Powiatu dotknęło to bardzo. Z pewnością można w rozwiązaniach centralnych docelowo budować zmodyfikowany system opieki społecznej. To bardzo odległe.

Na dzisiaj taką formą deinstytucjonalizacji jest Dom Pomocy Społecznej w Rangórach. Proszę zapoznać się z wypowiedziami na ten temat. To nie jest - „duża instytucja opieki”. Szczególne uwarunkowania pobytu: położenie, życzliwa załoga, dobrze oceniają pensjonariusze, jak i rodziny.

Panie Starosto! Państwo Radni!

Społeczność Ziemi Elbląskiej usłyszała jako wyznacznik polityki senioralnej słowo „likwidacja” w odniesieniu do Domu Pomocy Społecznej w Rangórach. Po roku finansowych wahań. Nie usłyszała o ewentualnym systemie naprawczym, o wspólnych działaniach z Miastem, o przemyśleniach i rozwiązaniach związanych z przyszłością opieki dla najstarszych mieszkańców, o demografii.

Wiem, że podjęte praktycznie decyzje trudno wycofać. Nie byłoby to jednak miarą słabości, lecz odwrotnie.

Wspólnie więc z opinią publiczną mam nadzieję, że nastąpi refleksja i budynek Domu Pomocy Społecznej w Rangórach nie stanie się własnością komercyjną, lecz będzie nadal miejscem godnej opieki wobec elbląskiego seniora, tego z Miasta, i tego z Powiatu.

Z poważaniem



P.S. Prosiłabym o dostarczenie moich pism

Radnym Powiatu. Dziękuję.